

## Zenon Ziaja, prezes Ziaja Ltd Zakład Produkcji Leków: Największym zagrożeniem dla firmy jest nadmierna koncentracja

data aktualizacji: 2019.05.20



Zenon Ziaja, prezes największej polskiej firmy kosmetycznej powiedział w rozmowie z "Rzeczpospolitą", że jego firma na razie nie odczuwa spowolnienia. Zdaniem Zenona Ziaja ubiegłoroczny wzrost przychodów jego firmy to wynik ponad dwukrotnego wzrostu eksportu, który był efektem bardzo dużych zamówień z Chin. Jednak przedsiębiorca widzi

## **pewne zagrożenia dla rozwoju firmy - wynika z wywiadu dla "Rzeczpospolitej".**

**Wyniki Ziaia według prezesa nie były rezultatem budowania marki na chińskim rynku**, ale wynikały z popularnych, nie tylko w Azji, transakcji określanych jako cross border. Dlatego znacznie bardziej interesuje go budowanie marki za granicą i stabilny wzrost eksportu. Taką sprzedaż Ziaja zwiększa w dwucyfrowym tempie i w tym roku jej udział przekroczy 20 proc. przychodów.

**Decyduje o tym obecność na takich rynkach jak Hiszpania, Ukraina, Słowacja, Czechy i Wietnam**, ale w sumie Ziaja wysyła już produkty do 35 krajów. Za to bardzo ostrożnie pochodzi do eksportu do Chin.

**Obecnie na ukończeniu jest inwestycja firmy** za kilkanaście milionów złotych, która da jej oddech i zwiększy moce produkcyjne o połowę. Przerabiana jest hala produkcyjna, dodawana nowa powierzchnia, co pozwoli szybko zwiększyć produkcję, gdyby znów pojawiły się duże zamówienia. Na razie Ziaja produkuje rocznie ponad 80 mln sztuk kosmetyków i maści leczniczych, ale ta liczba może dojść do 120 -130 mln.

**Zenon Ziaja zaznacza, że firma jak dotąd nie odczuwa spowolnienia**, ale niepokojące są dane z GUS, w których wyraźnie je widać a informacje z rynku wskazują, że coraz gorzej jest z płatnościami, bo firmom zaczyna brakować gotówki. Poza tym zaznaczył, że nie czuje się komfortowo jako przedsiębiorca, gdy ciągle słyszy o zmianach w przepisach.

**Jednak uważa, że największym zagrożeniem dla firmy jest nadmierna koncentracja**, wręcz monopolizacja handlu detalicznego, co może skończyć się katastrofą w wielu branżach, nie tylko w kosmetykach. - Jeśli duży detalista zdobywa dominację, to narzuca warunki, które w dłuższym okresie są trudne do wytrzymania - uważa Zenon Ziaja.

**Co do ewentualnej mody na P-Beauty, czyli urodę z Polski**, Zenon Ziaja jest zdania, że wprawdzie polskie kosmetyki są dostrzegane i lubiane w Europie, ale daleko nam jeszcze do światowej pozycji. Podobnie jak polskim firmom jest daleko do globalnych koncernów kosmetycznych, choć idą one w dobrym kierunku. Ziaja Ltd w najbliższym czasie nie ma planów fuzji czy przejęć - zdradził w Rzeczpospolitej.